

VIII Międzynarodowe Spotkania Teatru Otwartego

Brawo Węgrzy!

Spotkania są tak kolosalną imprezą, że obejrzenie wszystkich przedstawień jest niemożliwe. Dziennie odbywa się blisko 10 spektakli, nie licząc tych w szkołach oraz zdarzeń towarzyszących. Kolejną porcję spostrzeżeń rozpoczynam od Freiburger Kinder und Jugendtheater z RFN. Przedstawienie „Mar” zaprezentowane z iście niemieckim perfekcjonizmem było dla dzieci pyszną zabawą a i dorośli, którzy oglądali historię „czelowiek-zaby” — być może dowiedzieli się czegoś o samych sobie.

Juan Angelus — tancerz i choreograf z Budapesztu — w swoich spektaklach próbuje połączyć taniec klasyczny z improwizacją, jazzem i eksperymentalnym tańcem nowoczesnym. W „Walrus-Party”, złożonym z około 30 solowych etiud tanecznych obejrzelśmy najczystsza syntezę gestu i abstrakcyjnych ruchów, połączenie epiki i dramatu. W atrakcyjnie ułożonym spektaklu przeplatają się: humor, groteska i dramat, którym towarzyszy jazz — rockowa muzyka grubu The Residents. Inny, bardziej ekspresyjny rodzaj jednoosobowego show zaprezentował Fred Curchack (Amerykanin polskiego pochodzenia). Jego spektakle to oryginalne i przewrotne kolacje, w których artysta stara się skupić na sobie maksimum uwagi widzów. Choć bariera językowa stwarzała pewne ograniczenia to sprawność techniczna i poczucie humoru Curchacka sprawiają, że jego sztuka jest zrozumiała.

Jednym z najlepszych festiwalowych spektakli było „Impertum śmiechu” wyreżyserowane przez Jesea Andreasa. W specjalnie dla

potrzeb tego widowiska powołanej grupie „Monteverdi” skupili on młodych aktorów, śpiewaków i muzyków. Teatr ten nie ma statusu zawodowego, a całe przedsięwzięcie zostało sfinansowane przez prywatnego sponsora. A może by tak i nas spróbować? Sądząc po tym co pokazali Węgrzy naprawdę warto. Ich widowisko jest rodzajem opery komicznej, granej w stylu roccoco, z towarzyszeniem kameralnej orkiestry pod batutą Soos Andreasa. Libretto utworu oparte głównie na „Policji” Mrożka uzupełniają oprócz poezji węgierskiej teksty Goethego, Heinego oraz współczesna publicystyka obyczajowa. Wprawdzie nie przedpadam za składankami, ta została jednak perfekcyjnie opracowana i bardzo dobrze zrealizowana. Tym co najbardziej, poza spokojnym konsekwentnym i profesjonalnym aktorstwem podobało mi się w tym przedstawieniu była jego jednolita konstrukcja stylistyczna. No'coż — teatr przestał się zajmować „izmami” i powraca do źródeł — jak twierdzi szef festiwalu Bogusław Litwiniec.

ROBERT RÓŻYCKI

Przeciętność nie z dzisiaj niko

● **Dokończenie ze str. 1**
gotowość do ponadprzeciętnych wysiłków. Bo przeciętność nie zadowala dzisiaj nikogo.

Mówiąc o najważniejszych zadaniach szkoły, generał wskazał na konieczność jej najbardziej celowego planowania zajęć, tak by ich efekty wykorzystać do maksymalnego także na systematycznie

Jerzy Ju
swym p
świadcz
pracy
tów

Propozycje M. Gorbaczowa

● Ciąg dalszy na str. 2

nich wyspecjalizowanych organów administracji amery-



■ Z
— pre
przyjał
Polsce
czącego
ZSRR,
Państw
uki i T
stycha.
alizacja
program
wo-techn
■ G
wicepre
czył w
Wielkie
której
mowy
Thatche
kseli.
■ R
malnie
dyplom
informo
zachodn
wkrótce
ambasad
w tej sp
i Tirana
śnia br